

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 2006 R.
I KZP 24/06

Zakaz wyrażony w art. 50 k.p.k. ma wyłącznie procesowy charakter i nie pozbawia uprawnień pokrzywdzonego osoby, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, gdyż takie uprawnienie wynika z prawa materialnego.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki.

Sędziowie SN: J. Skwierawski, J. Sobczak (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Marcina R. i innych, po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w L. postanowieniem z dnia 25 maja 2006 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy <<strona zastępcza>> – następca prawny osoby pokrzywdzonej będącej jednocześnie sprawcą przestępstwa, która z powodu śmierci nie stała się stroną w postępowaniu, nie była podejrzana ani oskarżona, może działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny w L. zagadnienie prawne wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej.

Prokurator Rejonowy w O. oskarżył Marcina R. i innych o to, że w dniu 25 lipca 2004 r. działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w bójce, w której zadawali ciosy rękami i nogami innym uczestnikom bójki, narażając te osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., skutkiem czego biorący udział w tej bójce Marek P. doznał obrażeń ciała, w wyniku których zmarł, tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k., przy czym w stosunku do Pawła O., z racji jego uprzedniej karalności i odbycia kary za umyślne przestępstwo podobne, w związku z art. 64 § 1 k.k. W akcie oskarżenia prokurator wskazał pokrzywdzoną Halinę P. – jako „reprezentującą” zmarłego Marka P. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w L., jako sądem pierwszej instancji, pełnomocnik Haliny P. wniósł o dopuszczenie pokrzywdzonej do występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Sąd, rozpatrując ten wniosek, dopuścił pokrzywdzoną do udziału w sprawie w tym charakterze. Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2006 r. Sąd Okręgowy w L. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, ustalając jedynie, że skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego Marka P. nie przewidywali, choć mogli go przewidzieć, i wymierzył im kary pozbawienia wolności. Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wnieśli obrońcy oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej Haliny P. Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w L. w dniu 25 maja 2006 r. Prokurator wniósł „o rozważenie dopuszczalności rozpoznania apelacji oskarżycielki posiłkowej i ewentualne przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, sprowadzającego się do kwestii: czy strona zastępcza, o jakiej mowa w art. 52 § 1 k.p.k. może wykonywać prawa zmarłego pokrzywdzonego w sytuacji, w której, gdyby ten żył – występowałby w roli oskarżonego”.

Sąd Apelacyjny w L., orzekając jako sąd odwoławczy, na rozprawie w dniu 25 maja 2006 r., powziął wątpliwości, które wyraził w prezentowanym na wstępie pytaniu. Z uzasadnienia postanowienia wynika, że wątpliwości te dotyczą relacji między treścią art. 50 k.p.k. i art. 52 k.p.k., przy czym – z końcowego fragmentu tego uzasadnienia wynika, że Sąd Apelacyjny widzi konieczność rozróżnienia sytuacji, w której śmierć osoby będącej faktycznym współsprawcą przestępstwa nastąpiła zanim uzyskał on status oskarżonego, od sytuacji, kiedy nastąpi to później.

Prokurator Prokuratury Krajowej, pismem z dnia 21 sierpnia 2006 r., zajmując stanowisko w przedmiocie sformułowanego przez Sąd Apelacyjny w L. zagadnienia prawnego, wniósł o odmowę podjęcia uchwały, podnosząc, że z treści uzasadnienia postanowienia nie wynika, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego przepisy Kodeksu postępowania karnego, których dotyczy przedstawione pytanie, są sformułowane niejasno lub wadliwie.

Prokurator podkreślił także, że zakaz wyrażony w art. 50 k.p.k. ma ściśle procesowy charakter i nie może pozbawiać uprawnień osoby, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, gdyż uprawnienia te wynikają z prawa materialnego. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego prokurator podniósł, że zakaz kumulacji roli oskarżonego z rolą pokrzywdzonego, działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego, dotyczy tylko postępowania „w tej samej sprawie”. Możliwe jest więc wykonywanie uprawnień przynależnych pokrzywdzonemu przez tych uczestników bójki, których sprawy zostały wydzielone do odrębnego postępowania.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje.

Sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, na co wskazuje treść przedstawionego pytania i uzasadnienia postanowienia, że uczestnik bójki, z punktu widzenia prawa karnego materialnego, jest pokrzywdzony tym przestępstwem. Ustawodawca stwierdził w art. 49 § 1 k.p.k., że pokrzywdzonym jest

osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Ustalenie, czy podmiot domagający się uznania go za pokrzywdzonego posiada takie uprawnienia procesowe wymaga w pierwszej kolejności odwołania się do prawa materialnego, które określa dobra chronione prawem, czyli inaczej rzecz ujmując – przedmiot przestępstwa. Kodeks postępowania karnego zawiera zakaz łączenia w jednym postępowaniu roli procesowej pokrzywdzonego i oskarżonego, względnie podejrzanego (art. 50 k.p.k.) – z wyjątkiem sytuacji oskarżenia wzajemnego, przewidzianego w art. 497 i art. 498 § 3 k.p.k. Niedopuszczalne jest zatem – ze względu na zasadę kontradiktoryjności – łączenie w jednym procesie roli czynnej i biernej (zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1978 r., VI KRN 231/78, OSNKW 1979 z. 1 – 2, poz. 15). Także w literaturze nie jest kwestionowany pogląd, że niedopuszczalne jest występowanie w jednym procesie jednocześnie w charakterze oskarżonego i pokrzywdzonego, i to zarówno wówczas, gdy osoba taka występuje jako oskarżony, bądź współoskarżony o przestępstwo, w którym jego dobro prawne zostało bezpośrednio narażone lub zagrożone, jak i wówczas, gdy taka osoba jest podejrzana o inne przestępstwo, a odpowiadającemu w tym samym procesie współoskarżonemu jest zarzucone przestępstwo, w którym ta osoba jest pokrzywdzona. W obu wypadkach, zgodnie z zasadą niełączenia ról pokrzywdzonego i oskarżonego, osoba ta nie może realizować swych praw jako pokrzywdzony (por.: Z. Gostyński, R.A. Stefański, w: Z. Gostyński, red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I, Warszawa 2003, s. 438). Unormowanie art. 50 k.p.k. nie wyłącza więc możliwości przyznania współsprawcy przestępstwa, którego dobro prawne zostało bezpośrednio zagrożone lub naruszone, statusu pokrzywdzonego. Zakazuje jedynie, aby w jednej i tej samej sprawie, jedna i ta sama osoba występowała w podwójnej roli – czynnej i biernej tj. oskarżonego i pokrzywdzonego. Zakaz wyrażony w art. 50 k.p.k. ma wy-

łącznie procesowy charakter i nie pozbawia uprawnień pokrzywdzonego osoby, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, gdyż takie uprawnienie wynika z prawa materialnego. W sytuacji, gdy postępowanie przeciwko jednej z osób stojących pod zarzutem popełnienia wspólnie z innymi współoskarżonymi przestępstwa naruszającego dobra takiej osoby lub zagrażającego takim dobrom zostanie wyłączone do odrębnego prowadzenia, to taka osoba może skorzystać z uprawnień pokrzywdzonego w procesie przeciwko dotychczasowym współoskarżonym. Jej materialne uprawnienia, których realizacji nie pozwalał zakaz sformułowany w art. 50 k.p.k. niejako „odżywają”.

Podzielić zatem należy pogląd doktryny, że w sytuacji, gdy osoba pokrzywdzona przestępstwem została postawiona wraz z innymi osobami w stan oskarżenia w tym samym procesie, stając pod zarzutem współudziału w bójce, wówczas – jako oskarżona – traci prawo do występowania w charakterze pokrzywdzonego.

W myśl art. 52 § 1 k.p.k., w razie śmierci pokrzywdzonego, prawa które by mu przysługiwały mogą wykonywać osoby najbliższe, a w wypadku ich braku lub nieujawnienia – prokurator, działając z urzędu. Osoby wstępujące w prawa zmarłego pokrzywdzonego literatura określa mianem „stron zastępczych”. Strona zastępcza realizuje prawa zmarłego pokrzywdzonego, a więc prawa jej mają charakter pochodny. Źródłem ich są prawa pokrzywdzonego. Prawa pokrzywdzonego, o których mowa w art. 52 § 1 k.p.k. nie mają charakteru hipotetycznego, jako zespół uprawnień przysługujących w modelowym procesie karnym potencjalnemu pokrzywdzonemu, lecz należy je rozumieć, jako sumę uprawnień posiadanych przez konkretnego pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym, w którym jest stroną procesową.

Wykładnia językowa art. 52 § 1 k.p.k. prowadzi do jedyne wniosku, że w razie śmierci pokrzywdzonego przestępstwem, prawa, które by takie-

mu pokrzywdzonemu przysługiwały mogą wykonywać osoby najbliższe. Forma przypuszczająca użyta przez ustawodawcę wskazuje, że świadomy jest on zmienności zakresu praw takiego pokrzywdzonego, w zależności od konfiguracji procesowej. Strony zastępcze mogą wykonywać tylko te prawa pokrzywdzonego, które w danej sytuacji procesowej przysługują pokrzywdzonemu. Jednak osoby najbliższe pokrzywdzonemu same mogą być pokrzywdzone tym samym przestępstwem.

W sprawie, w której zwrócono się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym oskarżonym został postawiony zarzut popełnienia przestępstwa określonego w art. 158 § 3 k.k., dlatego też niezbędnym było rozważenie, czy w wypadku przestępstwa bójki, określonego w art. 158 k.k., uczestnik bójki jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. tj. osobą fizyczną, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Takich rozważań Sąd Apelacyjny nie poczynił. Zasadniczym problemem jest to, czy uczestnik bójki może być pokrzywdzony działaniami współuczestników. Tę podstawową kwestię powinien na wstępie rozstrzygnąć Sąd Apelacyjny i ustalić czy Marek P., jako uczestnik bójki, był pokrzywdzonym.

Przypomnieć należy, że w literaturze wielokrotnie wskazywano, iż bójką w rozumieniu art. 158 k.k. jest starcie się co najmniej trzech osób wzajemnie zadających sobie uderzenia. Tak więc bójka i pobicie są konfiguracją wieloosobową. Różnica między bójką a pobiciem polega na tym, że w bójce wszyscy uczestnicy są sprawcami przestępstwa i występują w podwójnej roli zarówno atakujących, jak i broniących się, natomiast w pobiciu mamy wyraźny podział ról: na atakujących (bijących), sprawców przestępstwa i pokrzywdzonego (lub pokrzywdzonych), który jest przedmiotem ataku (por. W. Świda: Prawo karne, Warszawa 1989, s. 429). Powyższe stanowisko odmawiające uczestnikom bójki statusu pokrzywdzonego było w doktrynie prawa karnego podtrzymywane wielokrotnie (por. m. in. J. Bafia,

K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1987 r., s. 112). Powyższe stanowisko zostało także pośrednio wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W judykaturze zauważono jednak, że w sytuacji, gdy istota przestępstwa sprowadza się do tego, iż współuczestnicy określonego zdarzenia przestępnego, będący współsprawcami przestępstwa, którego znamiona wypełnia ich zachowanie, są jednocześnie pokrzywdzonymi działaniami innych jego współuczestników (np. w bójce), to w razie wydzielenia do odrębnego postępowania sprawy jednego lub niektórych z tych współuczestników pozostali z nich, których dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez zachowania przestępne tego lub tych oskarżonych, którego bądź których dotyczy wydzielone postępowanie, mogą w tym postępowaniu wykonywać uprawnienia przynależne pokrzywdzonemu, w tym m.in. przewidziane w art. 387 § 2 *in fine* k.p.k. Pokrzywdzonym jest bowiem – jak uważał Sąd Najwyższy – każda osoba, której dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez takie przestępstwo, które jest przedmiotem postępowania (art. 49 k.p.k.), w którym osoba pokrzywdzona sama nie jest jednocześnie oskarżonym. Jedynie bowiem „w tej samej sprawie” wyłączona jest przez art. 50 k.p.k. możliwość łączenia roli oskarżonego i pokrzywdzonego, ale po wyłączeniu sprawy o dany czyn danego oskarżonego do odrębnego postępowania jest to już odrębna sprawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2006 r., IV KK 12/06 OSNKW 2006, z. 6, poz. 61; zob. też Z. Gostyński, R. Stefański w: Z. Gostyński red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa *op. cit.* s. 444 – 445). Nie można także zapominać o zasadzie, w myśl której nikt nie może przenieść więcej praw niż sam posiada (*nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet*). Skoro – zgodnie z zapatrywaniami wyrażonymi powyżej – uczestnik bójki jest pokrzywdzonym, to niewątpliwie może się pojawić tzw. „strona zastępcza”, jako następcą prawny osoby pokrzywdzonej. Podmiot,

który ewentualnie byłby uprawniony do występowania w charakterze „strony zastępczej” może wystąpić jako pokrzywdzony pierwotnie, a następnie także z tego ostatniego tytułu w charakterze np. oskarżyciela posiłkowego, w sytuacji, gdyby okazało się, że również jego dobra prawne zostały naruszone lub zagrożone tym samym przestępstwem.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw faktycznych i prawnych do udzielenia odpowiedzi na pytanie sformułowane przez Sąd Apelacyjny w L. Odpowiedź na nie zależy bowiem od dokonania ustaleń faktycznych i ich oceny. Rozwiązując tę kwestię Sąd Apelacyjny winien ustalić czy Marek P. został pokrzywdzony przestępstwem bójki, w której uczestniczył i zastanowić się czy jego żona z racji śmierci męża może być uznana za pokrzywdzoną pierwotnie czy też nie. Bez względu na to jakie będzie ostateczne stanowisko Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie wątpliwości sformułowanych w przedstawionym pytaniu prawnym, w oparciu o jasno sformułowane, o czym była mowa powyżej, przepisy art. 49, art. 50 i art. 52 k.p.k. nie może stwarzać żadnych trudności.